

# Stanisławski, Leszek

---

## Wartości edukacji i ekonomia : (na marginesie likwidacji SP nr 8 w Płocku)

---

Notatki Płockie 45/2-183, 51-52

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# WARTOŚCI EDUKACJI I EKONOMIA

## (na marginesie likwidacji SP nr 8 w Płocku)

W czerwcu 1999 roku przestała funkcjonować w Płocku bardzo cenna placówka oświatowa - Szkoła Podstawowa nr 8. Szkoła uległa likwidacji, ponieważ kosztowała budżet miasta zbyt dużo i tylko powody natury ekonomicznej doprowadziły do jej końca. Sądzę, że jako jej były nauczyciel winien jestem płocczanom refleksję.

Jestem przekonany, iż społeczeństwo Płocka nie jest świadome, ile straciły Płockie dzieci, nie tylko z regionu Starówki. Płocka "Ósemka" od dawna prowadziła szerokie kontakty z dziećmi i młodzieżą innych szkół płockich byłego województwa oraz z wieloma ośrodkami sztuki dziecka na świecie. Nauczyciele tej szkoły integrowali dziecięce zainteresowania plastyczne, taneczne, ekologiczne, wokalne, teatralne, historyczne i wiele innych.

W murach tej szkoły odbywały się konkursy o skali miejskiej, wojewódzkiej i wielokrotnie międzynarodowej. Szkoła była miejscem spotkań dzieci z całej Polski oraz gości korpusu dyplomatycznego, państw, których dzieci nie byliśmy w stanie zaprosić. Nie można zapomnieć międzynarodowych wystaw sztuki dziecka, które tutaj miały miejsce. Trzeba o tym pamiętać, iż "Ósemka" była jedyną szkołą w Polsce, która organizowała konkursy i wystawy o randze międzynarodowej - Przyroda Naszym Domem, w których brały udział dzieci z kilkudziesięciu państw. Działalność tego typu jest charakterystyczna jedynie dla kilku, może kilkunastu domów kultury bądź galerii dziecięcych w naszym kraju. Szkoły rzadko są inicjatorami tak dużych imprez.

Pracowała w Szkole Podstawowej nr 8 w Płocku nietypowa kadra pedagogiczna. Twórcza, zintegrowana, wciąż doskonała, poświęcająca swój czas poza lekcyjny wielokrotnie bez wynagrodzenia. Rodzinna atmosfera społeczności tej szkoły dała wyraz wielu zaangażowanym działaniom. Sądzę, że dzisiaj będzie bardzo trudno tworzyć takie organizmy, albowiem nie ma na nie recepty w sytuacji, kiedy nauczyciel walczy o przetrwanie. Dzieci i młodzież bardzo nas potrzebowały i właśnie ta silna potrzeba zrodziła tę trudną do osiągnięcia zespoloną aktywność dzieci, nauczycieli i rodziców. Bardzo szybko dostrzegli tę zależność kolejni dyrektorzy szkoły ostatnich kilkunastu lat - Tadeusz Kołodziejczyk oraz Irena Korycka. Ich aktywność mocno uwrażliwiła naszą pracę z dziećmi i młodzieżą, nadała jej wyjątkowy sens. W tym miejscu pragnę im za to serdecznie podziękować.

Realizacja wszystkich imprez była możliwa dzięki sali widowiskowej oraz scenie, które były także miejscem pracy różnorodnych grup teatralnych powstających w Szkole Podstawowej nr 8 i wielokrotnie wystawiających swoje widowiska. Tutaj można było zobaczyć

dzieci z Teatryku Eden, Ptyś, oraz wielu kół zainteresowań działających w tej szkole od lat. Widowiska posiadały bogatą oprawę muzyczną, plastyczną, taneczną, kostiumową - były wynikiem współpracy grupy nauczycieli - G. Staszewskiej, E. Kolanko, L. Stanisławskiego, M. Sulborskiej, M. Majtczak, E. Heljasiskiej - Schmidt, T. Golus, M. Bornińskiej, A. Cichockiej, wielu innych nauczycieli oraz dzieci i ich rodziców. Na scenie dzieci mogły kreować świat baśni, szczęścia, dobra. Mogły wyrażać swoje tęsknoty, pragnienia i marzenia. Scena była miejscem niepowtarzalnym w swoim klimacie. Atmosferę tworzyły malowane Tatry, wisząca huśtawka, wodospady, dżungla, chatka z piernika... i kopie wewnątrz pałacowych. Dzieci, które malowały miesiącami te dekoracje w ramie scenicznej posiadały swoje portrety, niejednokrotnie naturalnej wielkości. Portrety były świadectwem ich aktywności kulturalnej.

Tak bogata działalność wymagała ciągłego finansowania. Płockie firmy otrzymywały od szkoły materiał filmowy z nagraniami widowisk z propozycją ich sponsorowania. Bardzo szybko wskutek promocji działań dzieci i nauczycieli scena nabrała profesjonalnego charakteru: wysokiej klasy nagłośnienie, wysokie oparte na stelażach dekoracje, filtrowane światło, okablowanie itp.

Potrzeba jedynie było zaangażowania nauczycieli i dzieci. Tego nie brakowało. Poprzez aktywność dzieci zaspokajały swoje różnorodne potrzeby. Realizowały proces samowychowania, potrzeby uznania ich umiejętności, wzmacniania uczuć, poczucia własnej wartości, poszukiwania sensu twórczego i dobrego życia. Dzieci i młodzież uczyły się pracować w grupie, dostrzegać przyjaźń, rozwijały swoją wrażliwość w każdym wymiarze.

Wypowiadano na temat tej szkoły wiele niepochlebnych opinii. Sądzę jednak, że należy odnotować znamienity fakt, którym mówi wiele o społeczności Szkoły Podstawowej nr 8: podczas zabaw, dyskotek, festiwali nigdy nie została stłuczona szyba, brak było przejawów wrogości. Wszelkie wielkie imprezy, czasami kilkunio-we prowadzili nauczyciele wspólnie z dziećmi, młodzieżą i rodzicami. I to było atutem tej placówki. Pełna integracja. Atmosfera zrozumienia, serdeczności i przyjaźni.

Dzieci, które teraz tańczą w różnych klubach tanecznych Płocka także będą pamiętać o "Ósemce". To właśnie w Szkole Podstawowej nr 8 w Płocku odbywały się Festiwale taneczne "Dziecięce Fascynacje". Ich popularność przechodziła wszelkie oczekiwania. Tutaj wiele matek zobaczyło ukryte zdolności swoich pociech. Dzieci przeżyły niejedno wzruszenie w kontakcie z publicznością. Młodzież płocka miała gdzie tańczyć i śpiewać, grać (gościliśmy także grupy rockowe) i ba-

wić się podczas prezentacji tanecznych. Ileż przed-szkołaków będzie pamiętać "Kopciuszka", "Calineczkę", "Królową Śnieżkę", "Jasia i Małgosię" i wiele, wiele innych postaci!

Dzieci i młodzież tej szkoły nie tylko się bawiły, rozwijały swoje zainteresowania, aktywność. Kształtowane były także u nich uczucia patriotyczne i pamięć o zmarłych. Szkoła często była miejscem akademii rocznicowych związanych z wielką historią Polski - dawną i najnowszą. Dzieci poznawały historię Mazurka Dąbrowskiego i Katynia. Uczestniczyły w wielu konkursach historycznych międzyszkolnych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Dzieci i młodzież opiekowały się grobami poległych powstańców i nauczycieli. Inwentaryzowały groby zapomnianych zmarłych. D. Krzewska - nauczycielka historii przekazała wartości, o które tak trudno wśród współczesnej młodzieży, otwartej przede wszystkim na rozrywkę.

Na wiele lat zanim Polacy myśleli o Polsce w Europie, Szkoła Podstawowa nr 8 w Płocku dawno już tam była, a nawet znacznie dalej (rozwijane były przede wszystkim kontakty z krajami azjatyckimi). Pozostały bogate w zdjęcia kroniki, które pokazują te wydarzenia.

Kraje zachodnie często próbują nas uczyć, swoich "sprawdzonych" metod. Moda na nowe dociera także

do edukacji polskiej. Jestem pedagogiem niecierpliwym, poszukującym, doświadczonym i chyba dobrze przeszkolonym. Szkolili mnie nie tylko polscy wybitni pedagodzy, lecz także Amerykanie, Duńczycy, Anglicy, Węgrzy. Dowiedziałem się dużo, przede wszystkim w dziedzinie ekologii. Sądziłem, iż skorzystam więcej, ale bardzo szybko doszedłem do wniosku, iż metody przekazu wiedzy mamy te same, dawno temu wykształcone, ich nazwy jedynie są angielskie (a nie polskie). Nie potrafimy popularyzować i motywować sukcesów polskich pedagogów. Szukamy obcych wzorów, nie doceniając własnych.

Zapominamy o polskich wzorcach, zaprzepaszczamy osiągnięcia naszych pedagogów, kierując się przede wszystkim ekonomią i akceleracją procesów zachodzących w życiu psychicznym młodzieży na Zachodzie.

W wychowaniu i nauczaniu dzieci i młodzieży potrzeba znacznie więcej wartości. Nauczycielom Szkoły Podstawowej nr 8 w Płocku udawało się te wartości kształcić i przeżywać razem z dziećmi - rodzina, ojczyzna, przyjaźń, miłość, pamięć... to były i są słowa pełne treści. Pozostały z nich wspomnienia, przeżycia i doświadczenia dla obu stron. Warto je popularyzować wśród dzisiejszego pokolenia dzieci i młodzieży.